NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 281 (1124) — Rok 54 WARSZAWA, WTOREK 12 PAŹDZIERNIKA 1948 R. (A) Cena numeru 5 zł.

Narada redaktorów prasy PPS odbędzie się w Warszawie dnia 12 bm.

W dniu 12 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w siedzibie CKW PPS narada redaktorów naczelnych pism partyjnych i ich zastępców z udziałem przedstawicieli wydziałów polityczno - propagandowych wszystkich Wojewódzkich Komitetów PPS

Porządek dzienny narady, obejmuje:

1) referat tow. Stefana Arskiego n. t.: „Zadania prasy partyjnej w rozprowadzeniu uchwał Rady Naczelnej".

2) referat tow. Rafała Pragi n. t.: „Prasa socjalistyczna na obecnym etapie".

3) ocenę pracy pism partyjnych.

Naradzie przewodniczyć będzie sekretarz CKW PPS, tow. Stefan Arski.

Otwarcie pierwszego centralnego kursu szkoleniowego PPS i PPR

W Centralnej Szkole Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi odbyło się w dniu 10 bm. uroczyste otwarcie pierwszego wspólnego centralnego kursu szkoleniowego aktywistów obu partii robotniczych z całej Polski.

W uroczystości poza 300 słuchaczami, licznymi gośćmi i przedstawicielami komitetów wojewódzkich i miejskich PPR i PPS, udział wzięli: członek Biura Politycznego Polskiej Partii Robotniczej gen. Aleksander Zawadzki oraz przewodniczący komisji szkoleniowej CKW PPS tow. Marian Rybicki.

Obaj wygłosili dłuższe przemówienia, poświęcone omówieniu znaczenia uchwał sierpniowego plenum KC PPR i Rady Naczelnej PPS oraz roli, jaką wspólny Centralny Kurs Szkoleniowy członków PPS i PPR winien spełnić w dziele organicznego połączenia dwóch partii marksistowskich.

Mówcy, podkreślając fakt, że słuchacze kursu przychodzą na szkolenie, jako członkowie dwóch partii robotniczych, a w chwili jego ukończenia będą członkami jednej, potężnej organizacji klasy pracującej w Polsce, przekazali słuchaczom życzenia obu Komitetów Centralnych Partii, aby w wyniku szkolenia bez względu na obecną przynależność partyjną wykazać się oni mogli jednolitym światopoglądem marksistowsko - leninowskim. Niech staną się niezłomnymi bojownikami idei i godnie starają się wykonać te zadania, które wkłada na nich, przyszłych aktywistów i przywódców zjednoczonej partii, polska klasa robotnicza.

Po części oficjalnej i odśpiewaniu pieśni robotniczych, odbyła się bogata część artystyczna.

Ministrowie japońscy kradną pod czułą opieką Mac-Artura

MOSKWA (PAP). „Prawda" podaje szczegóły skandalicznej afery, która spowodowała dymisję rządu Ashidy. Ashida i jego koledzy zamieszani byli w olbrzymią aferę korupcyjną towarzystwa akcyjnego „Siowa Denko". Towarzystwo to otrzymało od banku finansowania odbudowy kolosalną pożyczkę w wysokości 2.676 milionów jen na produkcję nawozów sztucznych. Tych hojnych kredytów udzielił firmie prezes Rady Stabilizacji Ekonomicznej, jeden z przywódców partii „demokratycznej" i b. minister finansów Kurusu. W zamian za to firma „Siowa Denko" finansowała politykę burżuazyjnej partii „demokratycznej", w szczególności zaś wspomagała samego Kurusu i Ashidę, co umożliwiło temu ostatniemu uzyskanie stanowiska premiera przy pomocy szczodrze rozdzielanych łapówek.

Jak podkreśla dziennik, w Japonii zdarza się wiele podobnych afer. Nawet półoficjalny „Nippon Times" pisze dosłownie: „Jeden skandal następuje po drugim ze zdumiewającą szybkością. Praktycznie biorąc, każda transakcja, w której bierze udział rząd, związana jest z korupcją".

W ub. roku właściciele kopalń węgla w Kjusju wydali 10 miln. jen, by przekupić członków parlamentu i pogrzebać projekt kontroli państwowej nad kopalniami. Min. Nisjo, b. sekretarz generalny partii „socjalistycznej", brał tak ogromne łapówki, że musiano go aresztować. Minister rolnictwa i lasów Nagaja w samym tylko sierpniu wydał na pijatyki pół miln. jen ze środków państwowych. Prokuratura japońska musiała zajmować się sprawami 54 reakcyjnych deputowanych do parlamentu za defraudacje, kradzieże, marnotrawstwo i korupcję.

Tak wygląda — stwierdza „Prawda" — polityka burżuazji japońskiej, która, pod kierownictwem amerykańskich władz okupacyjnych, usiłuje zdusić ruch demokratyczny i robotniczy w Japonii, przekształcając kraj w bazę wojenną imperializmu amerykańskiego.

Uroczyste wręczenie „Polonii Restituta" Borysowi Monastyrskiemu

MOSKWA (PAP). 8 października w ambasadzie R. P. w Moskwie odbyła się uroczystość wręczenia Krzyża Oficerskiego orderu Polonia Restituta wybitnemu radzieckiemu operatorowi filmowemu Borysowi Monastyrskiemu za twórczą pracę nad stworzeniem wespół z Wandą Jakubowską znakomitego filmu polskiego „Ostatni Etap".

Przed udekorowaniem Monastyrskiego ambasador R. P. w Moskwie Naszkowski wygłosił przemówienie, w którym przypomniał, że Związek Radziecki, którego bohaterska armia z udziałem Wojska Polskiego wyzwoliła Polskę, otworzył wrota Oświęcimia, podkreślił wszechstronną pomoc, jakiej udziela Polsce Zw. Radziecki, gwarantując równocześnie jej niezależność oraz jej granice zachodnie. Z doświadczeń budownictwa socjalistycznego czerpie Polska na swej drodze od demokracji ludowej do socjalizmu. Zdobycze radzieckiej sztuki filmowej są również źródłem, z którego czerpie młoda kinematografia polska.

W odpowiedzi Borys Monastyrski serdecznie podziękował za wysokie odznaczenie i wyraził nadzieję, że przyjaźń i współpraca kulturalna między Zw. Radzieckim a nową Polską, m. in. również w bliskiej mu dziedzinie kinematografii, będzie coraz ściślejsza i coraz owocniejsza.

Marshall sparaliżował plan wysłania Vinsona do Moskwy

Nieudane posunięcie przedwyborcze prezydenta Stanów Zjednoczonych

Jak już donosiliśmy wczoraj, Truman uległ presji Marshalla i kół wojskowych, wywierających przemożny wpływ na politykę zagraniczną USA. W sobotę wieczorem prezydent St. Zjednoczonych, po dwóch konferencjach z sekretarzem stanu Marshallem, ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że „za poradą" Marshalla zaniechał planu wysłania sędziego Vinsona do Moskwy w celu omówienia spornych zagadnień.

Według oświadczenia Trumana, projektowana misja sędziego Vinsona miała dotyczyć problemu atomowego.

Późnym wieczorem Marshall zwołał dziennikarzy, którym zakomunikował ze swej strony o niedojściu do skutku projektu Trumana. Jak wynika z oświadczeń tak Trumana, i Marshalla, omawiali oni tę sprawę za pomocą dalekopisu jeszcze podczas pobytu Marshalla w Paryżu.

Truman i Marshall usiłowali oczywiście zaprzeczyć wiadomościom o istniejących między nimi rozbieżnościach.

Przy sposobności Marshall powtórzył, że St. Zjednoczone nawiązałyby rozmowy w sprawie Berlina i Niemiec w ramach Rady Ministrów spraw zagranicznych, jedynie pod warunkiem uprzedniego zniesienia tzw. „blokady Berlina". Podczas swych narad z Trumanem Marshall omawiał również inne zagadnienia związane z obecną sesją ONZ, m. in. sprawę Palestyny i sprawę Hiszpanii.

Truman nie kieruje polityką zagraniczną USA

N. JORK (PAP). — Ujawnienie przez prasę amerykańską faktu, że Marshall i Lovett storpedowali plan Trumana wysłania przewodniczącego Sądu Najwyższego USA Vinsona do Moskwy w celu nawiązania ponownych rozmów na temat spornych zagadnień jest drugim w bieżącym tygodniu argumentem dla tych kół, które twierdzą, że prezydent Truman nie kieruje amerykańską polityką zagraniczną, co należy normalnie do głównych prerogatyw prezydenta USA.

Poprzednim dowodem było ujawnienie przez „New York Star" zasadniczych rozbieżności między Trumanem a Marshallem na temat polityki amerykańskiej wobec Palestyny. Już wówczas Truman musiał wycofać się ze swego stanowiska wobec groźby Marshalla, że zrezygnuje z funkcji sekretarza stanu.

Posunięcie Marshalla było trickiem przedwyborczym

Plany Trumana, dotyczące Moskwy, ujawnione zostały dzięki temu, że w piątek rano Truman zwrócił się do radiostacji amerykańskich z prośbą, by zarezerwowano czas na jego przemówienie, nie związane bezpośrednio z kampanią wyborczą. Kierownicy radiostacji dowiedzieli się następnie, że prezydent ma zamiar wszcząć publiczną dyskusję na temat Berlina i że pragnie on zapowiedzieć wysłanie Vinsona do Moskwy.

Z informacji, jakie uzyskała prasa z otoczenia Trumana, wiadomo, że sędzia Vinson zgodził się na misję do Moskwy, lecz że ten plan spotkał się z opozycją innych członków gabinetu.

Głównym przedmiotem domysłów są obecnie motywy planu Trumana. Jedną z najprawdopodobniejszych wersji jest, że Truman zamierzał w ten sposób „udowodnić" wyborcom amerykańskim, iż jest on rzeczywistym kierownikiem amerykańskiej polityki zagranicznej i że główną jego troską jest — sprawa pokoju.

Oba takie dowody były istotnie bardzo potrzebne prezydentowi, gdyż jego szanse wyborcze uważane są dziś za prawie beznadziejne.

Powrót z wakacji na Krymie



Dnia 10 bm. przybyły samolotem z ZSRR dzieci polskie, które spędziły wakacje na Krymie. Na zdjęciu ambasador ZSRR Lebiediew w otoczeniu dzieci na lotnisku Warszawa — Okęcie *(wiadomość na str. 2)*

Polsko-radzieckie braterstwo broni stało się fundamentem przyjaźni

Przemówienie Marszałka Żymierskiego w 5 rocznicę bitwy pod Lenino

W dniah 9 i 10 bm. Kraków obchodził uroczyście 5 rocznicę bitwy pod Lenino. W uroczystościach wziął udział Marszałek Polski Michał Żymierski, który wygłosił na Rynku dłuższe przemówienie oraz wręczył jednostkom wojskowym sztandary i udekorował je odznaczeniami bojowymi.

Dnia 9 bm. odbyła się w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie akademia, poświęcona obchodowi piątej rocznicy bitwy pod Lenino. Na akademię przybyli Marszałek Polski Michał Żymierski, gen. brygady Kuszko, gen. dywizji Bordziłowski, gen. Romeyko, gen. dyw. Mossor, gen. brygady Zarzycki, przew. Związku Młodzieży Polskiej oraz przedstawiciele władz krakowskich z wojewodą dr. Pasenkiewiczem na czele.

Pierwszy przemówił sekr. KW PPR tow. Łapot, dając krótką charakterystykę pięciu lat dzielących nas od bitwy pod Lenino.

Obszerny referat polityczny o znaczeniu w historii naszego narodu bitwy pod Lenino, wygłosił szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego gen. bryg. E. Kuszko.

Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna z udziałem czołowych artystów scen krakowskich.

W dniu 10 bm. odbył się dalszy ciąg uroczystości, które stały się świętem klasy robotniczej i młodzieży. Wziął w nich również udział Marszałek Żymierski.

Po złożeniu raportu przez płk. Kasseje, Marszałek dokonał przeglądu oddziałów wojskowych. Po nabożeństwie Marszałek wbija w drzewce sztandarów pamiątkowe gwoździe w imieniu Prezydenta R.P. i swoim własnym, po czym przejmuje je z rąk przedstawicieli społeczeństwa — robotników Krakowa oraz chłopów — Górali z Żywieckiego, w barwnych strojach regionalnych.

Następuje uroczysty moment wręczenia sztandarów dowódcom jednostek, którzy klęcząc składają przysięgę.

Marszałek dekoruje sztandar Pomorskiej Dywizji Piechoty Krzyżem Virtuti Militari IV Klasy i Krzyżem Grunwaldu II Klasy, zaś sztandar Baonu Saperów Krzyżem Virtuti Militari V Klasy.

Następnie Marszałek wygłosił przemówienie, mówiąc m.in.:

Ufundowanie sztandarów dla naszego wojska jest nie tylko dowodem przywiązania, miłości do żołnierza polskiego. Jest to również dowodem zrozumienia, istoty wielkich walk, które stoczyło nasze ludowe wojsko u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej na polach bitew minionej wojny. Jest to dowodem zrozumienia polityczno-społecznej istoty tych wielkich przemian historycznych, które dokonują się w naszych czasach.

O zwycięstwach żołnierza polskiego, o wspaniałym szlaku bojowym, wiodącym od pamiętnej bitwy pod Lenino, której piątą rocznicę obchodzimy, aż do pokonanej stolicy niemieckiej — Berlina, zadecydowała słuszność polityczna naszej walki i naszych dążeń.

Pięć lat temu zapoczątkowana została walka żołnierza polskiego u boku Armii Radzieckiej, która doprowadziła naród polski do największego zwycięstwa na przestrzeni całej jego historii. Związek Radziecki okazał jak najdalej idącą pomoc w uzbrojeniu i w ekwipowaniu naszego wojska. Historia odrodzonego Wojska Polskiego jest zarazem historią polsko-radzieckiego braterstwa broni.

To braterstwo broni, ucementowane wspólnie przelaną krwią, jest najtrwalszym fundamentem wieczystej przyjaźni polsko-radzieckiej. Dlatego też dzisiejsza uroczystość jest również potężną manifestacją na cześć nierozerwalnej przyjaźni naszych narodów.

Kończąc swe przemówienie, Marszałek podziękował społeczeństwu Krakowa za ufundowanie sztandarów, stwierdzając, iż są one nie tylko symbolem nierozerwalnej więzi, łączącej naród z odrodzonym Wojskiem Polskim, lecz wyrażają również wiarę ludu, że ludowe Wojsko Polskie nigdy go nie zawiedzie.

Następnie Marszałek odebrał defiladę opodal Barbakanu.

Po defiladzie Marszałek Żymierski oraz dowódca okręgu wojskowego gen. dyw. Mossor złożyli wieńce u stóp Grobu Nieznanego Żołnierza i poległych w walkach o wyzwolenie Krakowa żołnierzy radzieckich.

Marszałek Żymierski wziął również udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę wielkiego stadionu sportowego młodzieży na Małych Błoniach.

Jubileusz prof. Sczusewa czołowego architekta ZSRR

MOSKWA (PAP). Społeczeństwo radzieckie obchodzi 75-lecie urodzin czołowego architekta radzieckiego, prof. Aleksieja Sczusewa, twórcy monumentalnego mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym w Moskwie. W ciągu 50 lat swej działalności na polu architektury prof. Sczusew stworzył ponad 60 projektów architektonicznych gmachów instytucji rządowych, teatrów, wielkich bloków mieszkalnych, dworców kolejowych, mostów i in.

W pierwszym okresie twórczości prof. Sczusew wykonał i zrealizował projekty kilku cerkwi w Moskwie oraz szeregu budowli we Włoszech. Prace te zwracają na niego uwagę społeczeństwa rosyjskiego i w roku 1910 przyznany mu został tytuł Akademika Architektury.

Za budowę mauzoleum Lenina otrzymuje prof. Sczusew tytuł „zasłużonego architekta ZSRR". W roku 1943 został obrany członkiem rzeczywistym Akademii Nauk ZSRR.

Po wojnie prof. Sczusew opracował plan odbudowy i przebudowy Stalingradu. Obecnie znakomity architekt pracuje nad realizacją projektu centralnej siedziby Akademii Nauk ZSRR w Moskwie. Rząd radziecki trzykrotnie odznaczył prof. Sczusewa nagrodą stalinowską.

W Moskiewskim Domu Architekta otwarta została jubileuszowa wystawa prac prof. Sczusewa, licząca przeszło 1.000 eksponatów.

Cztery drażliwe pytania postawił Wallace Trumanowi

NOWY JORK (PAP). Przemawiając w Seattle, Henry Wallace wezwał Trumana i Dewey'a do opublikowania przebiegu ostatnich konferencyj z Marshallem i John Foster Dullesem, którzy specjalnie w tym celu przybyli z Paryża. W depeszach do Trumana i Dewey'a, domagających się jawnej dyplomacji, Wallace zażądał konkretnej odpowiedzi na 4 następujące pytania:

1) Czy obaj oni, naruszając zasady ONZ, popierają powrót ambasadorów do Madrytu, przyjęcie Hiszpanii frankistowskiej do ONZ i udzielenie jej pomocy gospodarczej?

2) Czy obaj aprobują odmowę pożyczki dla Izraela?

3) Czy obaj popierają złagodzenie kary w stosunku do Ludwika Mertza i innych katów hitlerowskich, a jeżeli nie — co zamierzają uczynić?

4) Czy obaj kandydaci gotowi są wycofać kwestię berlińską z Rady Bezpieczeństwa i podjąć rokowania ze Zw. Radzieckim nie tylko w sprawie Berlina, lecz całych Niemiec, **włączając w to również projekt państwa zachodnio-niemieckiego?**

Wycieczka bułgarska przybywa do Polski

Dnia 12 bm., na zaproszenie tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza, przybywa do Polski wycieczka bułgarska w liczbie 40 osób. W skład jej wchodzą przedstawiciele rządu, organizacji kulturalnych, społecznych i naukowych, instytucji spółdzielczych i związków zawodowych, przedstawiciele dziennikarstwa, literatury i sztuki oraz reprezentanci terenowych rad narodowych.

Goście bułgarscy zabawią w Polsce 8 dni. Przewidziane jest zwiedzenie Wrocławia i Wystawy Ziem Odzyskanych, Krakowa oraz Dolnego Śląska. Ostatnie dwa dni swego pobytu goście spędzą w Warszawie.

Posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PPS

W poniedziałek, dnia 11 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w siedzibie CKW PPS posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej Partii.

„Fala strajków we Francji przybiera formy powstania"

Queuille zapowiada represje wobec strajkujących robotników

PARYŻ (PAP). W mowie radiowej, wygłoszonej w sobotę wieczorem, premier Queuille oświadczył, że „fala strajków we Francji przybiera formy powstania" i że rząd „nie będzie tolerował tej groźby". Queuille zapowiedział odpowiednie kroki dla „zapewnienia porządku".

Charakterystyczne jest, że z surowymi słowami pod adresem robotników, walczących o swe prawa, Queuille połączył pochwały planu Marshalla, który nazwał „szlachetną pomocą", uskarżając się jednocześnie na postponowanie planu Marshalla w masach robotniczych i na „wywieranie nacisku na francuską politykę zagraniczną".

Pół miliona strajkujących

PARYŻ (PAP). Ruch strajkowy we Francji objął już pół miliona mężczyzn i kobiet. W samym tylko górnictwie strajkuje około 300 tysięcy osób. Koła rządowe obawiają się, że od poniedziałku strajk będzie się rozszerzał w dalszym ciągu, przerzucając się zwłaszcza na coraz to nowe odcinki linii kolejowych i na porty.

Przywódca górników Lecoeur, przemawiając w niedzielę w ośrodku górniczym Lens, oświadczył, że w miarę trwania strajku robotnicy są coraz to bardziej zdecydowani.

We Francji wschodniej panuje szczególnie napięta atmosfera po starciach między policją a strajkującymi.

W departamencie Meurthe et Moselle księża odczytali z ambon list pasterski biskupa Nancy, popierający żądania robotników w sprawie podwyżki płac dla pokrycia zwiększonych kosztów utrzymania.

XXVII kongres CGT

PARYŻ (PAP). W dniach od 11 do 16 października odbędzie się XXVII doroczny kongres Generalnej Konfederacji Pracy.

Granaty przeciw strajkującym

PARYŻ (PAP). Prasa francuska donosi o starciach, do jakich doszło w sobotę w Nancy między policją a strajkującymi robotnikami. Kilkanaście osób odniosło rany. Policja i żandarmeria rzucała granaty z gazem łzawiącym.

W przewidywaniu dalszych zajść, do okręgów przemysłowych wschodniej Francji skierowano wojsko.

Spór o Berlin powrócił na „najwyższą płaszczyznę rozmów"

Ponowne odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). Jak donosi z Paryża agencja Reutera, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ, przewidziane na poniedziałek, zostało znów odroczone beztermi-nowo. Korespondent utrzymuje, że spór o Berlin wrócił na „najwyższą płaszczyznę rozmów dyplomatycznych", wobec czego należy oczekiwać, że Rada Bezpieczeństwa nie będzie zajmowała się tą sprawą jeszcze przez szereg dni.

Sytuacja ta — zdaniem korespondenta agencji Reutera — jest następstwem rozmów, jakie zainicjowali w ub. tygodni tzw. „neutralni" członkowie Rady z przewodniczącym dr Bramuglia na czele. Dr Bramuglia wyjaśniał stanowisko poszczególnych wielkich mocarstw w kolejnych rozmowach z delegatami mocarstw zachodnich i z wiceministrem Wyszyńskim. W sobotę Bramuglia konferował znów z delegatem USA Jessupem, delegatem brytyjskim Cadoganem i delegatem francuskim Parodi.

Przedstawiciele wielkich mocarstw — twierdzi korespondent — oczekują obecnie odpowiedzi z 4 stolic. Te wstępne rozmowy wymagają czasu i w kołach ONZ nie oczekuje się, by Rada Bezpieczeństwa mogła zebrać się ponownie przed środą lub czwartkiem.

PARYŻ (PAP). Rozmowy sześciu tzw. „neutralnych" członków Rady Bezpieczeństwa toczyły się również w sobotę.

Według krążących pogłosek, w toku tych rozmów delegat Argentyny i zarazem przewodniczący Rady Bezpieczeństwa — Bramuglia miał zaproponować następujący projekt rezolucji, z którym ta grupa państw wystąpiłaby przed Radą Bezpieczeństwa: 1) zniesienie tzw. blokady Berlina, 2) zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która by omówiła sprawę Berlina z udziałem dwóch przedstawicieli państw „neutralnych".

Projekt ten został jednak podobno odrzucony.

Małe państwa emancypują się spod opieki St. Zjednoczonych

PARYŻ (PAP). Omawiając wybory do Rady Bezpieczeństwa, dzienniki paryskie piszą, że przejście kandydatury Egiptu stanowi porażkę St. Zjednoczonych, popierających Turcję. „Zwycięstwo Egiptu — pisze „Combat" — jest zwycięstwem małych państw, a w szczególności krajów Ameryki Południowej, których głosy przechyliły szalę na stronę Egiptu. Zwycięstwo Egiptu jest jednocześnie porażką Stanów Zjednoczonych, które od czasu ujawnienia doktryny Trumana uczyniły z Turcji swoją podstawową bazę strategiczną na Morzu Śródziemnym".

Zdaniem „Franc Tireur" — „państwa południowo-amerykańskie głosując za Egiptem starały się pozyskać głosy krajów arabskich za przyjęciem Hiszpanii frankistowskiej do ONZ.

„Monde" stwierdza, że wyłoniona przy głosowaniu koalicja może mieć trwały charakter. Grupa Środkowego Wschodu, od niedawna uwolniona spod opieki różnych „wielkich", będzie miała naturalną tendencję do walczenia o całkowitą emancypację i wyzwolenie narodów skolonizowanych.

Jest więc rzeczą możliwą — kończy dziennik — że w bliższej lub dalszej przyszłości będziemy świadkami prawdziwej ofensywy wymierzonej przeciwko wielkim mocarstwom.

Obrady podkomisji atomowej

PARYŻ (PAP). W poniedziałek zbiera się ponownie podkomisja do spraw kontroli energii atomowej, złożona z przedstawicieli 11 państw.

Podkomisja odroczyła obrady w sobotę, aby rozważyć rezolucję Kanady, domagającą się wznowienia obrad komisji atomowej. Rezolucja kanadyjska proponuje zbadanie kwestii, czy istnieje platforma porozumienia w sprawie kontroli energii atomowej.

Tow. min. Matuszewski o przyjaźni polsko-radzieckiej

W dniu 10 bm. odbyła się w Warszawie w fabryce Wedla akademia poświęcona pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej. Na akademii tow. min. Matuszewski wygłosił referat na temat stosunków gospodarczych, politycznych i kulturalnych w Związku Radzieckim.

W IV rocznicę śmierci robotników radomskich

Dnia 9 bm. odbyła się w Radomiu uroczystość uczczenia pamięci 24 robotników, członków organizacji podziemnych, straconych w 1942 roku przez Niemców. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Rządu z gen. bryg. Grabczyńskim na czele.

Gen. Grabczyński, podkreślił głęboką łączność ideologiczną między masami pracującymi Polski Demokratycznej, a poległymi robotnikami-żołnierzami, którzy przelali swą krew w bohaterskiej, a nierównej walce o wolność.

W dowód troski o rodziny zamordowanych, generał złożył w imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej 100.000 zł na rzecz wdów i sierot po poległych.

35-lecie Lubelskiej Spółdzielni Spożywców

LUBLIN. — W Teatrze Miejskim w Lublinie odbyła się uroczysta akademia z okazji 35-lecia istnienia Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. W akademii wzięli udział przedstawiciele Centr. Zw. Spółdzielczego w osobach ttow. prez. E. Ochaba, wicemarszałka Szwalbego i J. Niemca.

Prezes Centr. Zw. Spółdzielczego, tow. Ochab, wygłosił przemówienie o celach i zadaniach spółdzielczości, wskazując na wielkie osiągnięcia spółdzielczości w Związku Radzieckim. Jedna z założycielek Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, obecnie kierowniczka Wydz. Społeczno-Wychowawczego, ob. Wanda Papieska, scharakteryzowała rozwój Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, która dysponuje obecnie 74 sklepami spółdzielczymi i domem towarowym.

Kopalnia „Siemianowice" uruchomiła zdewastowaną sortownię

We wrześniu br. uruchomiona została w kopalni „Siemianowice" nieczynna II Sortownia, pozostawiona przez okupanta w stanie nienadającym się do użytku. W ciągu 1947/48 r. dokonano na sortowni koniecznych napraw oraz wybudowano nową wieżę szybową na szybie „Staszyc I".

Roboty te zostały wykonane w ciągu 8 miesięcy.

Nowouruchomiona sortownia pracuje obecnie na jedną zmianę, przy czym wydajność jej wynosi około 1.600 ton węgla.

Przodownicy pracy w przemyśle bawełnianym

W przemyśle bawełnianym zakończony został 10 etap indywidualnego współzawodnictwa pracy. W wyniku tego współzawodnictwa po raz trzeci nagrodę zdobyli: Genowefa Siara, Monika Anuszczyk i Bronisława Burska z Zakładów PZPB Nr 1, Zofia Konwerska, Maria Fijałkowska, Helena Ziembicka oraz Ludwika Kwarta z PZPB Nr 3, Wiktoria Pakuła, Maria Balcerzak oraz Maria Kolasińska z PZPB Nr 9.

Obrady Rady Naczelnej SD

W dniu 10 października 1948 r. w sali ZNP w Warszawie rozpoczęła swe obrady Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego, z udziałem Krajowego Aktywu Partyjnego.

Do Prezydium Zjazdu, poza członkami Prezydium Rady Naczelnej, weszli przedstawiciele Centralnego Komitetu i Komitetów Wojewódzkich Stronnictwa Demokratycznego.

Po dokonaniu wyboru Prezydium Zjazdu i Komisji Rezolucyjnej, obszerny referat ideowo-polityczny wygłosił sekretarz generalny Str. Demokratycznego, wicemin. Leon Chajn.

Następnie odbyła się dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu działaczy terenowych.

Sztandary spod Lenino spoczęły w Muzeum Wojska Polskiego

Otwarcie wystawy poświęconej piątej rocznicy słynnej bitwy

W dniu jutrzejszym przypada piąta rocznica bitwy pod Lenino. W bitwie tej brała udział I Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

W związku z tym wczoraj odbyło się w Warszawie uroczyste przekazanie do Muzeum Wojska Polskiego sztandarów, zasłużonych w bojach na szlaku Lenino — Berlin, pułków I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Przekazanie sztandarów połączone było z otwarciem w salach Muzeum W. P. wystawy, poświęconej V rocznicy bitwy pod Lenino.

Na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego uszeregowały się kompania honorowa I WDP wraz z pocztami sztandarowymi bohaterskich pułków dywizji oraz delegacje pułków i jednostek wojskowych. O godz. 10 przybył, witany marszem generalskim przedstawiciel ministra Obrony Narodowej, gen. Górecki, który dokonał przeglądu zgromadzonych oddziałów wojskowych.

Następnie przy dźwiękach hymnu narodowego z szeregów wystąpiły poczty sztandarowe, a dowódca dywizji płk. Cynkin złożył generałowi Góreckiemu meldunek o przekazaniu starych, zasłużonych sztandarów dywizji do Muzeum Wojska Polskiego.

Sztandary symbol przyjaźni

W odpowiedzi gen. Górecki podkreślił, że sztandary pułków zasłużonych w bojach I Dywizji Piechoty, okryte chwałą bohaterstwa żołnierzy — Kościuszkowców, są obecnie symbolem ideologii i oblicza politycznego odrodzonego Wojska Polskiego. Sztandary bohaterskiej dywizji Kościuszkowskiej, walczącej u boku bratniej Armii Radzieckiej stanowią także symbol sojuszu ze Związkiem Radzieckim, który na swych terenach utworzył, uzbroił i wyposażył zalążki Wojska Polskiego.

Z kolei gen. Górecki, wraz z otoczeniem oraz pocztami sztandarowymi i delegacjami pułkowymi, przeszedł do sal Muzeum Wojska Polskiego, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy, poświęcone V rocznicy bitwy pod Lenino. Na otwarcie wystawy przybyli: gen. Berling, gen. Szarecki, gen. Szystowski oraz wyżsi oficerowie sztabowi. Po przejściu do sali Zwycięstwa, uczestników uroczystości powitał dyrektor Muzeum Wojska Polskiego płk. Szacherski, po czym płk. Cynkin umieścił sztandary na specjalnych postumentach. Na zakończenie uczestnicy uroczystości wpisali się do księgi pamiątkowej Muzeum Wojska Polskiego.

Wystawa

Wystawa poświęcona V rocznicy bitwy pod Lenino stanowi wyraz hołdu dla bohaterskich czynów bojowych żołnierza polskiego oraz wyraz wdzięczności dla Związku Radzieckiego za udzieloną w najcięższych dla narodu polskiego chwilach — pomoc moralną, polityczną, zbrojną i materialną. Zgromadzone w pierwszej sali wystawy fotografie i wykresy statystyczne przedstawiają udział odrodzonego Wojska Polskiego w minionej wojnie, począwszy od chwili organizacji I Armii w Sielcach nad Oką, aż do ostatecznego zwycięstwa nad hitleryzmem.

Tablica, umieszczona pod popiersiem Generalissimusa Stalina, zawiera cyfrowe dane ilustrujące pomoc Związku Radzieckiego dla Polski.

Główna część wystawy mieści się w sali Zwycięstwa, w której zostały umieszczone również sztandary I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Blok przyjaciół satelity Hitlera przygotowuje się do działania

Przed próbą wprowadzenia Hiszpanii do rodziny Narodów Zjednoczonych

Jak donosi z Paryża PAP koła dziennikarskie przewidują, że podczas obecnej sesji ONZ dojdzie do wielkiej rozgrywki politycznej w sprawie Hiszpanii. Przeprowadzona mianowicie zostanie próba zniesienia sankcyj zastosowanych w swoim czasie przez ONZ wobec frankistowskiej Hiszpanii. Próbę tę, należy traktować jako wstęp do wprowadzenia faszystowskiej Hiszpanii do rodziny Narodów Zjednoczonych.

Już obecnie w sprawie Hiszpanii odbywa się za kulisami ożywiona działalność dyplomatyczna. W ostatnich dniach delegaci niektórych krajów Ameryki Łacińskiej odbyli narady na ten temat. Przypuszcza się, że około 12 spośród tych krajów głosować będzie na rzecz zniesienia sankcyj zastosowanych w swoim czasie przez ONZ wobec Hiszpanii frankistowskiej.

Nowy blok przystąpi do działania, skoro tylko sprawa Hiszpanii znajdzie się na porządku dziennym Komisji Politycznej. Liczy on na poparcie USA, wiadomo bowiem, że Marshall omawiał niedawno kwestię hiszpańską z Bevinem i Schumanem, starając się skłonić ich do jak największej życzliwości wobec Franco.

LIZBONA (PAP). — Jak donoszą z Lizbony, b. przywódca amerykańskiej partii demokratycznej James Farley, który niedawno konferecował z gen. Franco w Madrycie, odbył w sobotę rozmowę z premierem portugalskim Salazarem.

Reakcja fińska sabotuje wykonanie traktatu z ZSRR

HELSINKI (PAP). Na zgromadzeniu, zwołanym przez stołeczną organizację fińskiej partii komunistycznej, Herta Kuusinen oświadczyła, że Finlandia znów znajduje się na progu kryzysu.

Fińska burżuazja reakcyjna — oświadczyła Kuusinen — sprzeciwia się wykonaniu traktatu pokojowego i gotowa jest oddać kraj pod jarzmo Marshalla. W tym celu — zdaniem Kuusinen — został utworzony socjaldemokratyczny rząd Fagerholma.

Podkreślając następnie, że rząd dąży do pogorszenia sytuacji mas pracujących, referentka stwierdziła, że komuniści nie chcą, by kraj dotknęły nowe nieszczęścia.

W. Brytania zatrzymuje swe wojska w Egipcie

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kairu agencja Reutera, charge d'affaires brytyjski Chapman Andrews oświadczył, po rozmowie z premierem Nekraszy Paszą, że ze względu na obecną sytuację międzynarodową Anglia nie wycofa swych oddziałów z Egiptu.

200 osób zabitych, tysiące rannych po trzęsieniu ziemi w Turkmenii

MOSKWA (PAP). Trzęsienie ziemi, które w nocy z 5 na 6 października nawiedziło stolicę turkmeńskiej republiki — Aszchabad, jest najsilniejszym spośród tych wszystkich, jakie zdarzyły się w Turkmenii w ostatnim sześćdziesięcioleciu.

Trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody w Iranie północnym, w szczególności w mieście Meszched, gdzie jest ponad 200 osób zabitych oraz kilka tysięcy rannych. W następstwie kataklizmu uległa całkowitemu zniszczeniu większość domów mieszkalnych, przedsiębiorstwa przemysłowe, gmachy administracyjne, transport kolejowy i miejskie instytucje kulturalne oraz urządzenia łączności Aszchabadu.

Rząd radziecki skierował do Aszchabadu ponad tysiąc lekarzy oraz znaczne ilości penicyliny oraz szczepionek przeciwtężcowych i przeciwko gangrenie. W okolicy miasta władze radzieckie zorganizowały szpitale polowe. Ludności wydaje się bezpłatną żywność. Władze radzieckie wysłały również do Aszchabadu domki składane o łącznej powierzchni mieszkaniowej 50 tysięcy m kw. Poza tym skierowane zostały do stolicy turkmeńskiej wielkie ilości materiałów budowlanych, szkła i cementu oraz specjalne brygady saperów, które zajmują się odgruzowaniem i odbudową zniszczonych domów.

Rada Ministrów turkmeńskiej SRR wyraziła głęboką wdzięczność rządowi ZSRR oraz rządom wszystkich republik związkowych za okazaną wielką pomoc.

Coraz więcej górników we współzawodnictwie pracy

KATOWICE. — Już w pierwszym okresie działalności związków zawodowych na odcinku współzawodnictwa pracy, daje się zauważyć znaczny rozwój tej akcji i zwiększenie kadr robotników, biorących udział we współzawodnictwie.

Mówią o tym dane statystyczne, opracowane przez Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Centralnego Związku Zawodowego Górników za sierpień br. W tym okresie na ogólną ilość 196.966 zatrudnionych w kopalniach we współzawodnictwie brało udział 60.765 robotników.

Jeżeli cyfry te porównamy z danymi z czerwca rb., to na odcinku współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego ilość współzawodniczących robotników zwiększyła się o 42 proc. Na zwiększenie liczby współzawodniczących wpłynął m. in. fakt przystępowania do współzawodnictwa całych komórek partyjnych przy niektórych kopalniach.

We współzawodnictwie międzyoddziałowym w sierpniu br. brało udział 56.847 pracowników, a we współzawodnictwie im. Wincentego Pstrowskiego o przedterminowe wykonanie planu rocznego uczestniczyły załogi 26 kopalń w liczbie 73.673 robotników.

Zakończenie obrad plenum Zarządu Głównego ZNP

WROCŁAW. — Ostatni dzień obrad rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wypełniły prace komisji: organizacyjnej, pedagogicznej, finansowo - gospodarczej, komisji pracy społecznej, ekonomiczno - socjalnej i prawnej.

W godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie plenarne, na którym podsumowano wyniki obrad. Plenum uchwaliło zgłoszony przez komisję pracy społecznej wniosek w sprawie zorganizowania przez ZNP szerokiej sieci kursów z zakresu nauk społecznych i politycznych.

Na zakończenie obrad rozszerzone plenum Zarządu Głównego ZNP przyjęło jednogłośnie rezolucję, w której precyzuje stanowisko nauczycielstwa w stosunku do ostatnich wydarzeń politycznych w kraju i określa wytyczne działalności Związku na najbliższy okres.

Powrót dzieci polskich z kolonii w Związku Radzieckim

W niedzielę, dnia 10 bm., w godzinach rannych wylądował na lotnisku warszawskim samolot LOT-u z grupą 20 dzieci, które powróciły do kraju z dwumiesięcznego wypoczynku w ZSRR.

Dzieci polskich przodowników pracy przebywały wraz ze swoimi wychowawcami nad brzegiem Morza Czarnego, na Krymie, w słynnym obozie wypoczynkowym dla młodzieży „ARTEK-u", dokąd udały się na zaproszenie Centralnego Komitetu Komsomołu.

Dzieci oczekiwały na lotnisku liczne delegacje fabryk warszawskich, Ligi Kobiet, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ze sztandarami i kwiatami oraz rodzice powracających. Obecny był również ambasador Związku Radzieckiego w Polsce p. Wiktor Lebiediew, w otoczeniu pracowników ambasady.

W rozmowie z przedstawicielem PAP-u ambasador Lebiediew wyraził nadzieję, że pobyt dzieci polskich w Związku Radzieckim stanie się coroczną tradycją. „Troską naszą będzie — dodał ambasador Lebiediew — aby następne grupy dzieci były liczniejsze. Wzajemne poznanie się dzieci polskich i radzieckich pogłębi przyjaźń między nimi".

Społeczeństwo Katowic ufundowało sztandary dla brygad „SP"

KATOWICE. — W dniu 10 bm. w Katowicach odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru siedmiu brygadom zgrupowania katowickiego „Służby Polsce". Sztandary ufundowało społeczeństwo w dowód wdzięczności i uznania dla ofiarnej i wydajnej pracy junaków.

Wybudowanie osiedla robotniczego w Hołdunowie, złożonego z 350 domków, wykonanie ponad 45 km trasy magistrali piaskowej dla przemysłu węglowego, ułożenie ponad 6 km gazociągu na trasie Zabrze — Gliwice — Łabędy, wykonanie rozległych prac przygotowawczych przy zwożeniu materiału, oczyszczaniu cegły i odgruzowaniu zniszczonych zakładów przemysłowych w Dworach i Kędzierzynie — oto wyniki prac pierwszych turnusów „Służby Polsce" w okręgu przemysłowym. Przy pracach tych junacy wykonali z nadwyżką postawione im zadania, osiągając od 160 do 179 proc. normy.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Rządu RP, gen. Aleksander Zawadzki oraz komendant główny „Służby Polsce", płk. Braniewski w towarzystwie szefa Zarządu Głównego „Służby Polsce" dla Spraw Kultury i Wychowania, płk. Górskiego oraz komendanta wojewódzkiego SP, mjr. Gryńskiego.

Nowe ośrodki zdrowia i opieki społecznej w Poznańskiem

POZNAŃ. — Plan gospodarczy Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1949, zatwierdzony na ostatnim posiedzeniu WRN, przewiduje m. in. rozbudowę punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem. Liczba tych placówek wzrośnie z 104 do 130. W roku 1949 przewiduje się także wzrost liczby miejsc w zakładach opieki nad dzieckiem z 540 — 660.

Ważną rolę w planie gospodarki samorządowej odgrywają dziecińce wiejskie. W roku 1949 ma ich posiadać samorząd — 28, wobec dotychczasowej liczby 18. Liczba miejsc powiększy się z 620 w roku 1948 do 900 miejsc w roku 1949. Z dalszej działalności samorządu wymienić należy pomoc półsierotom. Pomocą tą ma być objętych w roku 1949 —885 dzieci wiejskich i 409 dzieci miejskich, gdy w roku 1947 opieką tą objętych było 185 dzieci wiejskich i 257 dzieci miejskich.

Bogacz wiejski — sabotażysta skazany na 12 lat więzienia

WROCŁAW. — Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu rozpatrzył sprawę bogacza wiejskiego Salomona Frydolina, który na stanowisku wiceprzewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, sołtysa oraz prezesa Rady Nadzorczej Gminnej spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" w miejscowości Kondratowice pow. Strzelina działał świadomie na szkodę mało i średniorolnego chłopstwa, oraz sabotował i hamował rozwój spółdzielni.

Osk. Frydolin nie dopuszczał biednych chłopów do korzystania z traktora, będącego własnością spółdzielni, zatrudniając traktor we własnym gospodarstwie, wykupywał dla siebie towary spółdzielni, przeznaczone do rozdziału wśród biednego chłopstwa itp. W wyniku szkodliwej działalności oskarżonego spółdzielnia poniosła ponad 1 miln. zł straty. Ponadto oskarżony uprawiał wrogą propagandę, skierowaną przeciwko ludowemu ustrojowi państwa oraz tendencyjnie rozsiewał oszczercze i panikarskie plotki.

W toku przewodu sądowego Wojskowy Sąd Rejonowy uznał winę oskarżonego za całkowicie udowodnioną i biorąc szczególnie pod uwagę jego wyraźnie złą wolę szkodzenia interesom mało i średniorolnego chłopstwa skazał Frydolina na karę 12 lat więzienia.

Lasy Warmii i Mazur w służbie odbudowy kraju

OLSZTYN. — Na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Olsztyńskiego czynnych jest 21 tartaków, prowadzonych we własnym zarządzie Dyr. Lasów Państw. oraz 23 tartaki, wydzierżawione bądź to organizacjom społecznym, bądź też osobom prywatnym.

W roku gospodarczym 1947-48, tj. od 1 października 1947 r. do 30 września, przerobiono w tartakach Dyrekcji Lasów 185.441 m sześć. surowca drzewnego, z czego uzyskano 119.328 m sześć. tarcicy.

Dla przemysłu węglowego dostarczono: 2,245 m sześć. tarcicy, 73.545 m sześć. surowca drzewnego i 48.487 m sześć. kopalniaków. Dla okręgowej Dyrekcji PKP w Olsztynie 14.138 m sześć. tarcicy, 19.245 m sześć podkładów i 73 mostawnice.

Poza tym dostarczono 23.762 m sześć tarcicy, 5.990 m sześć. słupów teletechnicznych i 84.811 m sześć surowca.

ŻYCIE PARTII

Posiedzenie Prezydium WK PPS Warszawa

Wojewódzki Komitet PPS Warszawa zawiadamia, że w dniu 11 bm. (poniedziałek) o godz. 14 w lokalu WK PPS, przy ul. Lwowskiej 5 odbędzie się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu PPS.

ZEBRANIA

KOMUNIKAT PK PPS WARSZAWA LEWOBRZEŻNA

Powiatowy Komitet PPS Warszawa Lewobrzeżna zawiadamia, że w dniu 11 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu Komitetu we Włochach przy ul. Okrzei nr 14 zebranie członków kierownictwa powiatowej organizacji partyjnej.

Na zebranie to winni przybyć członkowie Powiatowego Komitetu PPS, członkowie prezydium Powiatowej Rady PPS i członkowie Komisji Rewizyjnej. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

DZIELNICA OCHOTA

We wtorek dnia 12 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Wschodni odcinek trasy W—Z otrzyma nawierzchnię do 1.XII br.

W końcu ub. tygodnia przystąpiono do budowy nawierzchni wschodniego odcinka trasy W — Z na terenach Dworca Wileńskiego. Nowa ulica na przestrzeni ok. 1000 m. biegnie w wykopie, którego głębokość przy ul. Targowej wynosi 2,5 m. Skarpa wykopu została wybrukowana już kamieniem polnym.

Nawierzchnię nowej ulicy stanowić będzie kostka kamienna. Kilkanaście wagonów kostki przybyło już do Warszawy. Codzienne przybywają dalsze transportu z kamieniołomów w Strzegomiu.

Betonowanie odcinka trasy W — Z odbywać się będzie za pomocą specjalnie skonstruowanej do tego celu maszyny. Na podwoziu z belek stalowych zmontowano betoniarkę, olbrzymie „grabie" i ubijaczki do betonu. Machina ta porusza się po szynach i zajmuje całą szerokość przyszłej ulicy.

Układanie nawierzchni i budowa chodników na 1800 metrowym odcinku od ul. Targowej do Radzymińskiej zostaną zakończone do 1 grudnia br. (K)

Komisja farmaceutyczno-sanitarna kontroluje warszawskie apteki

Na „czarnej liście" Sanitariatu Miejskiego znalazło się ostatnio obok notorycznych brudasów — sklepikarzy i restauratorów, także kilku aptekarzy. Donosiliśmy niedawno o zamknięciu za brudy i nieporządek apteki przy ul. Grójeckiej. Jak się okazało, podobnych aptek jest w Warszawie więcej.

5 bm. specjalna komisja farmaceutyczno - sanitarna rozpoczęła kontrolę aptek na terenie stolicy. „Na pierwszy ogień" poszła Praga. W pierwszym dniu skontrolowano 4 apteki, z których 2 zostały zakwalifikowane do zamknięcia ze względu na duże uchybienia sanitarne. Są to apteki mgr. Murzyńskiego (dzierżawca mgr. Kamieński) przy ul. Radzymińskiej nr 87 i mgr. Kleina przy ul. Ząbkowskiej 13. W aptekach przy ul. Łomżyńskiej 8 i Radzymińskiej 24 komisja stwierdziła wzorową czystość.

Zachowanie zasad higieny jest podstawowym obowiązkiem farmaceuty, podobnie jak lekarza, czy dentysty. Wymaga tego zdrowie publiczne. Że jednak wśród aptekarzy warszawskich znajdują się niechluje, to już jest skandal. Jeśli pp. magistrowie nie pamiętają już wykładów uniwersyteckich i przepisów sanitarnych, to może surowe kary administracyjne zdołają im je przypomnieć. (Ks).

Miliard złotych pochłoną roboty odwadniające na Targówku

Przyznanie Targówkowi przez Komisję Społeczną 15 miln. zł na budowę kanału odwadniającego, jest początkiem wielkiej akcji melioracyjnej, jaką miasto ma zamiar rozpocząć na terenie tej dzielnicy. Koszt całkowitego odwodnienia Targówka, najbardziej dotychczas zaniedbanej dzielnicy robotniczej oblicza się na 1,200 milionów zł.

Kanał dł. 1 km, który obecnie się buduje, będzie jednym z głównych kanałów. Będzie on biegł od ul. Pratulińskiej przez ul. Stojanowską, ul. Trocką do stacji pomp nad Wisłą. W przyszłym roku kanał uzyska kilka odgałęzień bocznych. Na całej długości będzie on przykryty. Wybudowanie kanału obniży o kilkanaście centymetrów poziom wód podskórnych na Targówku.

Następną z kolei dzielnicą, w której projektuje się rozpoczęcie w przyszłym roku robót wodno-melioracyjnych, będą Powązki. Koszt odwodnienia Powązek wyniesie także ponad 1 miliard zł. (Rs)

Uroczystości w Warszawie w 5 rocznicę bitwy pod Lenino

We wtorek, dnia 12 października rb. społeczeństwo polskie na terenie całego kraju obchodzić będzie uroczyście 5 rocznicę bitwy pod Lenino.

W dniu rocznicy pamiętnej bitwy Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza organizuje w Warszawie następujące uroczystości:

Dnia 12 bm. o godz. 12 w sali Teatru Powszechnego na Pradze ul. Zamoyskiego 20 odbędzie się centralna akademia dla młodzieży szkół warszawskich. Program Akademii przewiduje m.in. przemówienie przewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza — tow. St. Matuszewskiego oraz w części artystycznej występy Niny Andrycz — recytacje oraz występy zespołu artystycznego I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

O godz. 18 tegoż dnia w sali MBP przy Al. Wyzwolenia odbędzie się uroczysta akademia, której program przewiduje: referat zasadniczy tow. posła Edwarda Ochaba oraz przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego — wiceministra Obrony Narodowej gen. Jaroszewicza oraz przedstawiciela Armii Radzieckiej. W części artystycznej wystąpi artysta teatrów stołecznych Marian Wyrzykowski — recytacje oraz reprezentacyjny zespół Domu Wojska Polskiego.

Coraz więcej wolnej przestrzeni coraz mniej gruzów i rumowisk

Niedziela pod znakiem pracy przy odbudowie Warszawy

W wielu punktach Warszawy zniknęły w ciągu Miesiąca Odbudowy olbrzymie sterty gruzu. Puste place na miejscu dawnych rumowisk świadczą o skuteczności społecznej akcji odgruzowania stolicy. Mimo to, praca nie została jeszcze zakończona. W wielu dzielnicach miasta pracowano także i w dniu wczorajszym. Roboty koncentrowały się głównie w okolicach trasy W—Z, gdzie przystąpili do odgruzowania i porządkowania ulic pracownicy firm prywatnych. Wojskowi oczyszczali z gruzu Plac Zwycięstwa. Na terenie budowy Wspólnego Domu pracowali junacy SP i Zarząd Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych.

Junacy z II batalionu, II brygady SP pracują przez cały tydzień na trasie W—Z. Pracują bardzo dobrze, osiągają przeciętnie 200 — 250 proc. normy. Ale to im nie wystarczało. Ktoś rzucił projekt, aby poświęcić jedną niedzielę na pracę przy budowie Wspólnego Domu. Projekt ten przyjęto jednomyślnie, dowództwo go zaaprobowało i od wczesnego ranka chłopcy raźno wzięli się do roboty.

Junacy z II baonu pochodzą przeważnie z Dolnego Śląska. Są wysocy, silni, dobrze zbudowani. Robota pali się im w rękach. Jedna grupa robi wykopy ziemne, druga pracuje przy betonowaniu fundamentów, inni ładują żwir na wózki. Dowódca baonu por. Władysław Mliczek uśmiecha się z zadowoleniem obserwując pracę swego oddziału.

— Nie jesteście zmęczeni po całotygodniowe pracy? — pytamy hufcowego Piotra Balickiego.

— Co to dla nas znaczy! Popatrzcie tylko — mówi zginając rękę. — Mam niczego bicepsy, nie? Taka robota idzie na zdrowie. To lepsze nawet niż sport.

— Zresztą — dodaje po chwili. — Gdyby nawet było ciężko, to co? Warszawę trzeba odbudować!

W swej pracy przy budowie Wspólnego Domu junacy nie są osamotnieni. Ramię w ramię pracuje z nimi Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego. Związkowcy odgruzowują i plantują teren przy ul. Książęcej. Raz po raz odjeżdżają pełne gruzu samochody. Na placu piętrzą się sterty oczyszczonych cegieł.

— Każda taka cegła kosztuje 3 i pół złotego — mówi tow. Stanisław Sękulski. — A oczyściliśmy już niejedną sztukę...

Na Marszałkowskiej nie widać dziś pracujących. Ale właściwie nie ma tu już czego odgruzowywać. Piętrzące się gruzy na odcinku od Świętokrzyskiej aż do Ogrodu Saskiego zniknęły niemal zupełnie w ciągu Miesiąca Odbudowy. Pozostały tu tylko puste i wolne place. Miejsc takich w Warszawie jest sporo. Świadczą one o skuteczności społecznej akcji odgruzowania.

Plac Zwycięstwa pozostaje pod specjalną opieką wojska. Wczoraj pracowali tu oficerowie z Wyższej Szkoły Piechoty i Szkoły Pol. Wych., razem ok. 500 ludzi. Wojskowi z miejsca wzięli bardzo ostre tempo. Olbrzymie rumowisko przy zbiegu ul. Królewskiej i Małachowskiego zmniejszało się w błyskawicznym tempie. Dni jego są policzone. Niebawem po kupie gruzu nie zostanie nawet śladu.

Na trasie W—Z

Mimo niedzieli u wylotu tunelu przy ul. Miodowej stoją pod parą dwie kopaczki. Większa z nich, bez przerwy podaje ziemię mniejszej, która z kolei ładuje wagony. Pracę bagrów obserwują liczne grupy odświętnie wystrojonych warszawiaków. Niektórzy schodzą do zasklepionego już tunelu i z podziwem obserwują jego potężne ściany betonowe.

— Urodziłem się w tej dzielnicy — mówi jeden z ciekawskich — a teraz nie mogę jej poznać. Szybko zrobili ten tunel...

— Poczekaj, zobaczysz co tu będzie za pół roku — odpowiada jego towarzysz. (Ks).

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek g. 19 „Fantazy".
Wtorek g. 19 „Wilki i owce".
środa g. 19 „Cyd".
Czwartek g. 19 „Fantazy".
Piątek g. 19 „Fantazy".
Sobota g. 19 „Pan Jowialski".
Niedziela g. 15 „Cyd", g. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 — „Żabusia".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19 „Krwawe gody".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Powrót".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Pociąg widmo".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Candida".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans". W niedzielę o 15,30.

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): dzielę o 15. W końcowych próbach „Dom otwarty" Bałuckiego.

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): Chwilowo nieczynny. W próbach „Budowali most".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19,30 „Rewia 4:1" (w niedziele i święta godz. 15.15).

TEATR GULIWER (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

CYRK pod dyr. Din-Dona (Pl. Starynkiewicza). Codziennie o godz. 19.30. W niedzielę o godz. 16 i 19.30.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): film prod. czeskiej „Syrena". Pocz. seansów: 12, 15, 17 i 21. Dla Zw. Zaw. o 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7. zawieszone do odwołania.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 46.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Narzeczona z Turkmenii". Pocz. g. 13, 15, 19, 21, Zw. Zaw. o 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Czarodziejski kwiat". Pocz. godz. 13, 15, 19, 21, Zw. Zaw. o 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Narzeczona z Turkmenii". Pocz. g. 12,30, 14,30, 16,30. 20.30. Zw. Zaw. 18.30.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Uczennica I-szej A". Pocz. godz. 13, 15, 19. 21 i Zw. Zaw. 17.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Bitwa o szyny". Początek seansów: 15, 17, 21, dla Zw.

Czy będą przerwy w dostarczeniu prądu?

Niedawno odbyła się konferencja przedstawicieli warszawskiej i pruszkowskiej elektrowni. W toku obrad stwierdzono, iż ostrzeżenie o ograniczeniach w zużyciu prądu, w związku z niedostateczną wydajnością maszyn, spotkało się z pełnym zrozumieniem ze strony społeczeństwa. W ciągu pierwszych 7 dni października zużycie prądu spadło o 10 proc. W wypadku utrzymania się konsumcji prądu na dotychczasowym poziomie, elektrownie będą w stanie zapewnić nieprzerwaną dostawę prądu dla dla wszystkich mieszkańców stolicy.

Mama zagadała się a dziecko spadło z wiaduktu na tor

Wczoraj wydarzył się na wiadukcie kolejowym nad ulicą Towarową nieszczęśliwy wypadek.

Na chodniku zagadały się dwie kobiety, z których jedna prowadziła ze sobą dziecko. Paniusie tak rozpuściły języki, iż żadna z nich nie zauważyła, że malec podszedł do barjery wiaduktu. Podczas gdy plotkarki rozstrzygały prawdopodobnie najważniejsze zagadnienia międzynarodowe i aprowizacyjne — dziecko bawiąc się przy ogrodzeniu mostu spadło z sześciometrowej wysokości na tor kolejowy.

Na szczęście wypadek skończył się tylko szokiem i ogólnym potłuczeniem. Milicjant, pełniący w pobliżu służbę, odwiózł ofiarę nieuwagi matki do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nazwiska gadatliwej mamusi nie udało nam się niestety ustalić, ale sam przebieg wypadku jest groźnym ostrzeżeniem dla matek oddających się na ulicy bezmyślnemu gadulstwu. (pa)

W odbudowanym Arsenale będzie się mieściło Muzeum Wojska

Przed kilkoma dniami rozpoczęła się odbudowa Arsenału przy ul. Długiej. Budynek jest wypalony, ale mury zachowały się w bardzo dobrym stanie. Po całkowitym wyremontowaniu Arsenał pomieści jeden z oddziałów Muzeum Wojska. Do tego czasu w odbudowanym bocznym skrzydle będzie się mieściła pracownia projektodawcza Szybkiej Kolei Miejskiej. Inną część budynku zajmie pracownia Centralnego Zarządu Budownictwa Przemysłowego.

Arsenał został wybudowany za czasów Władysława IV. Przedtem w XVI wieku stał na tym miejscu wzniesiony przez St. Batorego szpital dla zasłużonych żołnierzy. Do 1830 roku budynek Arsenału był składem broni. Po upadku powstania listopadowego Arsenał został zamieniony na więzienie. Funkcje tę spełniał blisko sto lat bo aż do roku 1930, kiedy po pewnych przeróbkach stał się budynkiem Archiwum Dawnej Warszawy.

Obok Arsenału przepływała niegdyś rzeczka Nalewka, biorąca początek z okolic dzisiejszej ul. Bagno. Rzeczka Nalewka, od której pochodzi nazwa ul. Nalewki zaopatrywała Stare Miasto w wodę, a ponadto spełniała dla Arsenału funkcję obronnej fosy.

Odbudowa skrzydła od ul. Nalewek zostanie zakończona jeszcze w br. Część główna ma być odremontowana do 1 marca przyszłego roku.

RADIO

WTOREK, 12 PAŹDZIERNIKA
Warszawa I

5,15 Streszczenie wiad. por. 5,20 Konc. dla świata Pracy. 6,10 Dz. por. 6,25 Muz. por. 7,00 Wiad. por. 7,20 Muz. por. 8,30 „Anna Proletariuszka". 8,50 Muz. por. 12,04 Wiad. południ. 12,10 Konc. solistów. 12,35 Aud. dla wsi. 15,30 Konc. dla dzieci. 15,50 Muz. lekka. 16,00 Dz. popołudniowy. 16,30 Co śpiewa młodzież radziecka. 17,00 Konc. popul. 17,45 Aud. Tow. Przyjaciół Żołnierza. 17,50 „W planie mydlanej". 18,00 Lekcja języka rosyjskiego. 18,15 „Bitwa pod Lenino". 18,25 Montaż literacki. 19,15 Koncert. 20,00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 21,00 W rocznicę bitwy pod Lenino konc. muz. polskiej i radzieckiej. 22,00 Mozaika muz. 22,45 Muz. 23,00 Ostat. wiad.

Warszawa II

17,15 Kwadrans piosenki filmowej. 17,30 „Wolność sumienia w Związku Radzieckim". 17,45 Kwadrans muz. lekkiej. 18,00 Dz. popołudn. 18,35 Muz. rozrywkowa. 19,00 „Tajmyr prosi do telefonu". 20,00 Dz. wiecz. 20,55 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 21,00 Francja przemawia do Polski. 21,35 Muz. popul. 22,00 „Podróż do Ziemi Świętej". 22,15 Koncert symf.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ
Wydawca: RADA NACZELNA PPS
Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"
Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.
Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14
Konto czekowe PKO nr I-980
Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

B — 57797 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Konstanty Paustowski
DALEKIE LATA

Mieszkaliśmy wtedy przy zacisznej i cienistej uliczce Nikolsko-Botanicznej. Wokół naszego domu rosły zamyślone, olbrzymie kasztany. Zaczynały z nich już spadać suche, pięciopalczaste liście. Dzień był słoneczny, bardzo błękitny, ciepły, ale z chłodnymi cieniami — zwykły kijowski jesienny dzień. Babka stała w oknie i cały czas żegnała mię ruchem ręki, dopóki nie skręciliśmy w ulicę Tarasowską. Matka szła w milczeniu.

Kiedyśmy doszli do skweru Nikołajewskiego i zobaczyłem przez jego zieleń żółty budynek gimnazjum, rozpłakałem się rzewnie. Prawdopodobnie zrozumiałem, że dzieciństwo się skończyło, że muszę zacząć pracować i że praca moja będzie pełna goryczy i długotrwała i że całkiem nie będzie podobna do tych spokojnych dni, które spędzałem u siebie w domu.

Zatrzymałem się, przytuliłem do matki głowę i szlochałem tak gwałtownie, że w tornistrze na moich plecach podskakiwał i postukiwał piórnik, jakby zapytując, co się stało jego małemu właścicielowi. Matka zdjęła mi z głowy czapkę i wytarła zapłakane oczy pachnącą chusteczką.

— Przestań — powiedziała. — Czy sądzisz, że mnie samej jest lekko? Tak trzeba, niestety.

Tak trzeba! Żadne słowa nie utkwiły w mej świadomości tak mocno, jak te dwa słowa, wypowiedziane przez matkę. „Tak trzeba".

Im bardziej wyrastałem, tym częściej słyszałem od ludzi starszych, że żyć należy „tak, jak trzeba, a nie tak, jakby się chciało czy podobało". Przez długi czas nie mogłem się z tym pogodzić i zapytywałem starszych — czyliż człowiek nie ma prawa żyć tak, jak chce, lecz musi koniecznie żyć tak, jak chcą inni? Ale w odpowiedzi na to mówiono mi, żebym nie rozprawiał o tym, czego nie rozumiem. A matka powiedziała pewnego razu do ojca: „To są skutki twojego anarchistycznego wychowania!" Ojciec przyciągnął mię do siebie, przycisnął moją głowę do swej białej kamizelki i powiedział żartobliwie:

— Nikt nas, Kostku, w tym domu nie rozumie.

Gdy już uspokoiłem się i przestałem płakać, weszliśmy do gmachu gimnazjum. Szerokie żelazne schody, wytarte obcasami aż do ołowianego połysku, prowadziły na górę, gdzie było słychać groźny zgiełk, podobny do brzęczenia roju pszczelnego.

— Nie bój się — rzekła do mnie matka. — To duża pau..

Weszliśmy po schodach na piętro. Po raz pierwszy matka nie trzymała mię za rękę. Z góry schodzili szybko dwaj uczniowie ze starszych klas. Ustąpili nam drogi. Jeden z nich odezwał się za moimi plecami:

— Przyprowadzili jeszcze jednego nieszczęsnego pętaka!

Tak wszedłem do niespokojnej i bezradnej gromady nowicjuszów albo, jak ich pogardliwie nazywali starsi uczniowie — pętaków. Pętakami nazywano nas dlatego, że my, mali i zwinni, w czasie przerw kręciliśmy się, pętaliśmy się pod nogami starszych.

Przeszedłem z matką przez białą salę z portretami cesarzów. Szczególnie mię zadziwił Aleksander Pierwszy. Przyciskał do biodra zielony, trójkątny kapelusz. Po obydwóch stronach jego kociej twarzy sterczały rudawe bokobrody. Nie spodobał mi się, aczkolwiek za jego plecami galopowali po wzgórzach kawalerzyści zdobni w pióropusze.

Weszliśmy do gabinetu inspektora Bodianskiego — otyłego mężczyzny, ubranego w luźny jak damski szlafrok, mundurowy surdut.

Bodianski położył mi na głowie pulchną rękę, długo myślał, wreszcie rzekł:

— Ucz się dobrze, bo cię zjem!

Matka uśmiechnęła się z przymusem. Bodianski wezwał woźnego Kazimierzą i kazał mu odprowadzić mię do wstępnej klasy.

Matka kiwnęła głową na pożegnanie, a Kazimierz wziął mię za rękę i poprowadził przez długi korytarz. Kazimierz mocno ściskał moją rękę, jakby w obawie, że się mogę wyrwać i uciec do matki.

W klasach odbywały się lekcje. W korytarzu było pusto i cicho. Owa cisza wydawała się szczególnie dziwna po niesamowitym harmidrze w czasie dużej pauzy. Po pauzie zostało dużo kurzu, który wibrował w promieniach słońca wpadających przez okna z ogrodu. Był to słynny ogród Pierwszego Gimnazjum kijowskiego — stuletni park, rozrzucony w środku miasta na przestrzeni całej dzielnicy.

Spojrzałem przez okno do ogrodu i znowu byłem bliski płaczu. W ogrodzie stały kasztany prześwietlone na wylot słońcem. Wiatr poruszał na pół zeschłymi, liliowymi listkami topoli.

Już wtedy, będąc małym chłopcem, kochałem ogrody, drzewa, trawę. Nie łamałem gałązek, nie deptałem trawy i nie niszczyłem ptasich gniazd. Być może dlatego, że babka Wincentyna Iwanowna mówiła mi zawsze, iż „świat jest cudownie piękny, a ludzie powinni w nim żyć i pracować jak w dużym ogrodzie".

Kazimierz zauważył zbierające się stopniowo w moich oczach łzy, wydostał z tylnej kieszeni starego, ale czyściutkiego surduta lepki cukierek, zwany „żubrowym" i powiedział z polskim akcentem:

— Zjesz sobie ten cukierek na następnej pauzie.

Przez pierwsze dni w gimnazjum mówiłem tylko szeptem i bałem się podnieść głowę. Wszystko mię przygniatało — brodaci nauczyciele w granatowych surdutach, stare sklepienia murów, echo w nieskończenie długich korytarzach i wreszcie, dyrektor Bezsmiertny — starszawy piękniś ze złocistą bródką, w nowiutkim mundurowym fraku. (27) d. c. n.

Wiadomości sportowe

Polska — Rumunia 0:0

Napad zaprzepaszcza szanse na zwycięstwo

50-tysięczna publiczność rozczarowana słabą grą Polaków

Wczoraj na stadionie Ruchu w Chorzowie odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii, zakończone wynikiem remisowym 0:0. Drużyna polska mimo wyraźnej przewagi pod koniec gry nie zdobyła się na skuteczne zagranie, akcja napadu nie kleiła się i 50-tysięczna publiczność nie raz okazywała swe niezadowolenie z kompromitującego poziomu gry Polaków. Najlepiej w zespole polskim wypadli Parpan, Gracz, Mordarski oraz Skromny. Najlepszym zawodnikiem gości okazał się środkowy pomocnik Ritter.

Mecz Rumunia — Polska w Chorzowie dał okazję robotnikom Śląska obejrzenia poważnej imprezy. Ponad 50 tys. widzów z całego kraju a przede wszystkim z każdej niemal miejscowości Śląska znalazło się na obszernym stadionie Ruchu.

„Słomiany" skład

Trzeba powiedzieć otwarcie, że „żelaznego", ani nawet „drewnianego" składu nie mamy, a najwyżej dysponujemy „słomianym". Wielbicielom piłki nożnej zdawało się po zeszłorocznym korzystnym wyniku ze Szwecją oraz po wiosennym zwycięstwie nad przechodzącą kryzys piłkarski Czechosłowacją, że football polski jest równy klasie europejskiej i że możemy rywalizować nawet z czołowymi zespołami na kontynencie. Tymczasem klęska kopenhaska, a następnie dwie porażki z reprezentacjami Węgier otworzyły większości fachowców piłkarskich oczy na przykrą rzeczywistość. Dopiero u schyłku sezonu postanowiono zaangażować trenera węgierskiego, celem ratowania sytuacji. Trener jeszcze się nie zjawił, natomiast nadszedł dzień meczu z Rumunią. Dziś w Chorzowie nawet najzagorzalsi optymiści i sympatycy naszej drużyny narodowej zrozumieli, że nasi piłkarze nie umieją grać, że muszą się nauczyć abecadła piłki nożnej, ale właściwie szkoda będzie zaczynać nauki ze starymi „repami", a należy poświęcić się pracy nad juniorami. Zrozumiano dziś, że na przyszły sezon nie należy angażować się w żadne spotkanie międzypaństwowe.

Mogliśmy wygrać

Drużyna polska powinna była mecz dzisiejszy wygrać, ponieważ Rumuni nie przedstawiali groźnego przeciwnika, mimo że lepsi byli pod względem gry zespołowej, przewyższali nas szybkością i wyszkoleniem technicznym. Porównując reprezentację Węgier z reprezentacją Rumunii można stwierdzić, że Węgrzy są o klasę lepsi i ich zwycięstwo 9:0 w Bukareszcie jest nam obecnie zrozumiałe. W polskiej drużynie zawiódł przede wszystkim napad.

W roli kierownika napadu Kohut był bardzo niestały. Obaj z Graczem nie oddali ani jednego groźnego strzału, przeciwnie zmarnowali kilka tzw. murowanych pozycji. Skrzydeł prawie nie było widać, gdyż nimi nie grano. W linii pomocy na wysokości zadania stanął Parpan, który grał skutecznie. Obaj boczni pomocnicy nie spełnili pokładanych w nich nadziei. Najlepszą formacją jako całość było trio defensywy, w którym pierwsze miejsce zajął Skromny, następnie Janduda i Barwiński. Po przerwie miejsce Kohuta zajął Spodzieja, który okazał się jeszcze gorszym. Mimo to akcje napadu dzięki stosowaniu gry wszerz i zatrudnianiu skrzydeł, z których Mordarski był za powolny w stosunku do swego przeciwnika i bodajże podczas całego meczu dwa razy tylko dośrodkował piłkę. W tym okresie gry Polacy grając z wiatrem przygnietli przeciwnika, ale napastnicy nie potrafili sobie wyrobić pozycji do strzału. Nadzieja nasza, Cieślik, strzelający normalnie szybko i z każdej pozycji nie miał dziś swego dnia i był jakby sparaliżowany. Gracz po kontuzji odniesionej w drugiej połowie stracił siłę przebojową, którą dysponował jeszcze do przerwy. Najlepszym zawodnikiem po przerwie był Parpan, który śmiałym wkraczaniem rozbijał wszystkie ataki Rumunów.

Rumuni nie zachwycili

Rumuński przeciwnik nie zachwycił widowni, zwłaszcza tych, którzy mieli okazję oglądania niedawno Węgrów. Napad rumuński wiele kombinował pod bramką, ale strzelał stosunkowo mało i niezbyt groźnie. Kilka dobrych strzałów pewnie obronił Skromny. Dobra była linia pomocy. Obrona natomiast nawet słabsza od polskiej. Bramkarz Ionescu spokojny i pewny w 32 min. gry z powodu kontuzji ręki został zamieniony na Iustina. Również po przerwie na lewym skrzydle zamiast Dumitrescu zagrał Oanu.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Rumunia — Ionescu (Iustin), Marinescu, Farmati, Bacut, Ritter, Mihailescu, Barta, Mercea, Radulescu, Jordache, Dumitrescu (Oanu).

Polska — Skromny, Barwiński, Janduda, Gajdzik, Parpan i Waśko, Mordarski, Cieślik, Kohut, Gracz i Przecherka (Spodzieja).

Przed rozpoczęciem zawodów nastąpiło uroczyste powitanie gości, a po odegraniu hymnu i wymianie upominków Rumuni rozpoczęli grę z wiatrem. Po kilku pierwszych nerwowych pociągnięciach obu drużyn w 5 min. Gracz klasycznie wypuszcza Kohuta, który znajdując się sam pod bramką kieruje piłkę na aut. Cała widownia zadrżała z oburzenia. Odtąd jakby ktoś urzekł naszych zawodników. Grają zupełnie prymitywnie górą, a wszystkie podania dochodzą do przeciwnika. Napastnicy nie są w stanie wyrobić sobie pozycji do strzału. Inicjatywę przejmują Rumuni, którzy kilkakrotnie zagrażają naszej bramce. Na szczęście Skromny jest w dobrej formie i każdy strzał pewnie broni. Dopiero w 26 min. Mordarski po raz pierwszy dostaje piłkę i z dobrej pozycji strzela obok bramki. Rumuni zaczynają grać ostro i nieczysto, ale sędzia Vecek wkracza energicznie. W 34 min. Kohut znów strzela w aut, a w 2 min. później Cieślik psuje dobre podanie Gracza. Połowa gry kończy się wynikiem 0:0.

Spodzieja nie lepszy

Po przerwie wchodzi na boisko Spodzieja zamiast Kohuta. Publiczność, która po niepowodzeniach Kohuta domagała się Spodziei, wiąże z jego pojawieniem się wiele nadziei. Tymczasem okazało się, że Spodzieja jest jeszcze gorszy, bo powolniejszy od Kohuta i bardziej sztywny. Spodzieja do końca meczu nie oddał ani jednego strzału, ani też nie wyrobił jednej pozycji swoim współgraczom. Mimo odniesionych kontuzji napastnicy nasi opanowali pole i mieli więcej z gry.

Rumuni ograniczyli się teraz do sporadycznych zresztą groźnych wypadów. Polacy mając przewagę w polu do końca meczu, niestety nie potrafili jej wyzyskać. Rumuni zepchnięci do obrony bronią się wybijaniem na kornery. Jeden z rzutów bity przez Mordarskiego omal nie zakończył się zwycięską bramką. W ostatniej chwili obrońca rumuński wykopał piłkę z linii bramkowej.

Mecz, który powinni byśmy wygrać, zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

Drużyna rumuńska opuściła boisko bardzo zadowolona z wyniku. Specjalną owację urządzili gracze rumuńscy swemu środkowemu pomocnikowi Ritterowi, który był zresztą najlepszym na boisku. Sędzia Velcek zadowolił obie strony.

Imprezy sportowe w dniu święta MO

Gwardia (Warszawa) bije reprezentacji Gwardii 12:4

W ramach obchodu czwartej rocznicy istnienia Milicji Obywatelskiej w dniu wczorajszym z inicjatywy ZS „Gwardia", odbyło się na Stadionie W.P. w Warszawie cały szereg imprez sportowych. Zawodom przyglądał się dowódca M.O. gen. Witold oraz przedstawiciele armii radzieckiej i czechosłowackiej. W meczu bokserskim pomiędzy AZS „Gwardia" (Warszawa) a reprezentacją Gwardii" zwycięstwo odnieśli pięściarze stolicy 12:4.

Serię imprez sportowych zapoczątkowało o godzinie 11 spotkanie pięściarskie pomiędzy warszawską „Gwardią" a reprezentacją ZS „Gwardia". W obu drużynach wystąpili czołowi bokserzy polscy, toteż licznie zgromadzona publiczność miała okazję podziwiać walki stojące na zupełnie dobrym poziomie. Zespół warszawski, którego mocne punkty stanowili Sobkowiak, Kolczyński i Szymura, zasłużenie rozstrzygnął na swoją korzyść spotkanie. Zastrzeżenie może wzbudzać jedynie werdykt sędziowski, przyznający zwycięstwo Szadkowskiemu nad Gignalem.

Wyniki techniczne i przebieg walk przedstawiają się następująco.

W wadze muszej zapowiedziane spotkanie Patora — Sowiński nie odbyło się. W wadze koguciej Gignal uległ na punkty dość niezasłużenie Szadkowskiemu (W). Warszawiak dużo atakował nadziewając się jednakże na precyzyjne kontry Gdańszczanina, który w pierwszej i drugiej rundzie przeważał. Trzecia runda minimalnie należy do Szadkowskiego.

Sobkowiak w formie

W wadze piórkowej Sobkowiak (W) po ładnej walce wygrał na punkty z Wierzbickim. Warszawiak bije celnie seriami z doskoków i w pierwszych dwóch rundach zapewnia sobie przewagę punktową, której Wierzbicki nie może odrobić atakami w ostatniej rundzie stopowanymi zresztą przez Sobkowiaka.

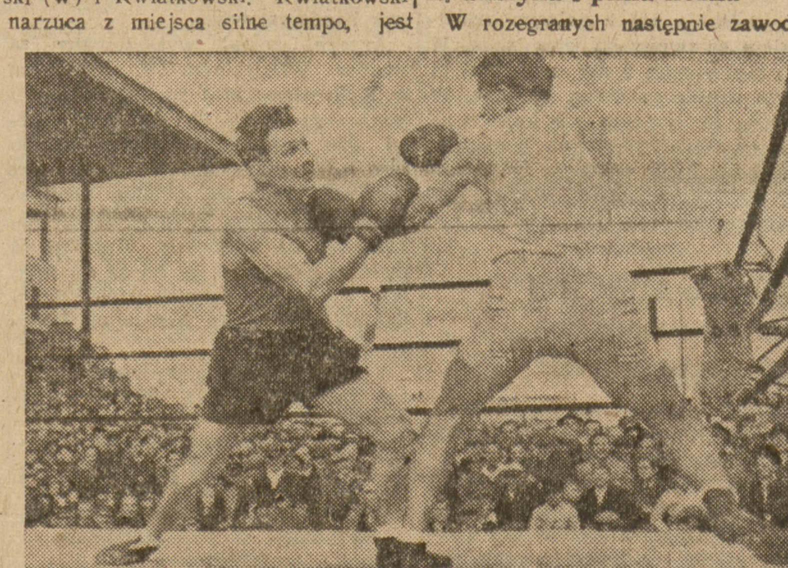
Drugie spotkanie w wadze piórkowej przynosi pierwsze punkty reprezentacji „Gwardii". Ratajczak zwycięża na punkty Kukulaka (W), który nie może znaleźć skutecznej broni przeciwko doskonale kryjącemu się przeciwnikowi. Pierwszą i drugą rundę wygrywa wysoko na punkty Ratajczak wyłapując wszystkie ciosy warszawiaka na rękawice; trzecia runda wyrównana. Stan meczu brzmi 4:2 dla Warszawy.

Ładna walka Antkiewicza z Komudą

W wadze lekkiej po bardzo ładnej walce Antkiewicz wygrał na punkty z Komudą (W). Bokser warszawski sprawił publiczności miłą niespodziankę będąc na ogół zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla naszego olimpijczyka. Pierwsze i drugie starcie upływają pod znakiem wymiany ciosów, przy czym Antkiewicz operuje stale sierpami, Komuda zaś lewymi prostymi. W trzeciej rundzie obaj pięściarze rozpoczynają finisz, warszawiak dostaje jednak ostrzeżenie za trzymanie i runda należy bezapelacyjnie do Antkiewicza. Po spotkaniu „Dziecku Warszawy" — Komudzie publiczność zgotowała gorącą owację. Stan meczu 4:4.

W półśredniej ciekawą walkę stoczyli Majewski i Iwański. Bokser warszawski nie peszy się walką z „królem nokautu" Wybrzeża i zapewnia sobie w pierwszych rundach przewagę punktową umiejętnie kontrując bezładne ataki Iwańskiego, a następnie sam przechodząc do ataku. W trzeciej rundzie Majewski słabnie, jednakże walcząc w defensywie wyłapuje i unika potężnych cepów gdańszczanina.

W wadze średniej walczą Kolczyński (W) i Kwiatkowski. Kwiatkowski narzuca z miejsca silne tempo, jest



Komuda w walce z Antkiewiczem (Foto SAP)

ciągle w ataku i spycha Warszawiaka wyłącznie do defensywy. Ten stan rzeczy utrzymuje się prawie przez dwie rundy. W trzeciej Kolczyński przechodzi do decydującego ataku, trafia kilkakrotnie przeciwnika i Kwiatkowski ląduje do siedmiu na deskach. Dalsza walka upływa pod znakiem miażdżącej przewagi, Kolczyńskiego i tylko gong ratuje Kwiatkowskiego przed nokautem.

W spotkaniu w wadze półciężkiej Archadzki (W) pokonał na punkty Rudzkiego. Dwie pierwsze rundy należą minimalnie do boksera Warszawy, trzecią wygrywa Rudzki, który stawia wszystko na jedną kartę, nie może jednak nadrobić straconych punktów i nieznacznie przegrywa walkę.

W wadze ciężkiej Szymura zdobywa punkty bez walki i ogólny wynik spotkania brzmi 12:4 dla ZS „Gwardia" Warszawa.

L. atletyka i piłka nożna

W rozegranych następnie zawodach lekkoatletycznych, które stały na b. słabym poziomie, lepsze wyniki uzyskali: na 1500 m Kuśmirek (Lublin) 4,16,6, dysk Słowik (Kr.) 39,80, 400 m Kuśmirek 54,8. W ogólnej punktacji zawodów lekkoatletycznych zwyciężył Lublin przed Gdańskiem i Krakowem.

Mecz piłkarski — pomiędzy reprezentacjami ZZK i Gwardii zakończył się po grze stojącej na przeciętnym poziomie zwycięstwem kolejarzy 6:2 (4:2).

Anioła zdobył dla zwycięzców 3 bramki, a Białas, Rempecki i Wojciechowski II — po 1. Strzelcami dla „Gwardii" byli Kruk i Chachorek.

Zakończenie turnieju AZS

Drużyny czeskie nie odniosły porażki

W dniu wczorajszym na kortach „Legii" zakończone zostały międzynarodowe spotkania w piłce ręcznej zorganizowane przez Akademicki Związek Sportowy z okazji 30-lecia swej działalności. W rozgrywkach brały udział poza drużynami polskimi zespoły zagraniczne: Czechosłowacji i Węgier. W ostatnim dniu rozegrano przed południem po jednym meczu w koszykówkę mężczyzn i kobiet oraz jeden mecz w siatkówkę kobiet. HKS (Łódź) pokonany został przez Spartę w stosunku 87:16 (51:8). Harcerki ustępowały Czeszkom pod wszelkimi względami. Były mało ruchliwe, nie kryły przeciwniczek i nie umiały wykorzystać rzutów wolnych. W siatkówce żeńskiej drużyna AZS (W-wa) uległa Slezkiej Ostravie 0:2, 7:15, 4:15. Spotkanie w koszykówce panów zakończyło się zdecydowaną porażką AZS (W-wa), ze Spartą 28:56 (13:28).

Rozgrywki popołudniowe rozpoczęły się meczem w siatkówkę męską AZS (Wrocław) — Csepel, który przyniósł sukces akademikom 2:1. Pierwszy set bez większych trudności wygrali Wrocławianie 15:7 natomiast drugi zupełnie niespodziewanie przegrali. W chwili gdy prowadzili już 13:7, Węgrzy nagłym zrywem wyrównali a następnie zdobyli dwa dalsze punkty, wygrywając 15:13. Decydujący set trzeci przyniósł nielicznie zebranej publiczności dużo emocji. Zacięta walka toczyła się o każdy punkt. Przy stanie 14:10 dla Węgrów nikt już nie wierzył w możliwość zwycięstwa. Akademicy sprawili jednak wszystkim miłą niespodziankę, wygrywając seta 16:14. W drużynie polskiej wyróżnił się świetnie ścinający Maleszewski.

Na zakończenie turnieju rozegrany został pokazowy mecz koszykówki pomiędzy drużynami zagranicznymi Spartą i AWF (Budapeszt) 25:22 (10:8). Mecz ten prowadzony był według najnowszych przepisów obowiązujących za granicą. W Polsce przepisy te zostaną wprowadzone prawdopodobnie w listopadzie.

Po meczu nastąpiło uroczyste rozdanie nagród.

(w)

Spotkania piłkarskie o wejście do Ligi

KATOWICE (tel. wł.). Mecz piłkarski o wejście do klasy państwowej Szombierki — Skra (Częstochowa) zakończył się zwycięstwem Szombierek 2:1 (1:1). Bramki dla Szombierek uzyskali Renk i Krasówka dla pokonanych Jędrzejewski. Widzów około 2 tys.

PABIANICE (tel. wł). W rozegranym w Pabianicach meczu piłkarskim o wejście do Ligi PTC zremisowało z Radomiakiem 2:2 (1:2).

86 sportowców radzieckich przybyło wczoraj do Warszawy

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Warszawy 4 samolotami ekspedycja sportowców radzieckich. W skład ekipy wchodzi 11 lekkoatletek z czołowymi zawodniczkami ZSRR Niną Dumbadze, Anukiną, Sewriukową i Seczenową, 15 lekkoatletów z Karakułowem, Sanadze, Pugaczewskim, Ozolinem i Wołkowem na czele, dwa zespoły siatkówki męskiej i żeńskiej po 10 osób oraz dwa trzynastoosobowe zespoły koszykówki męskiej i żeńskiej. Ekspedycja łącznie składa się z 86 osób i w skład jej oprócz zawodników wchodzi kilku trenerów piłki ręcznej i lekkoatletyki oraz kierownictwo.

Przybyłych powitał w ciepłych i serdecznych słowach inż. Kuchar, zapewniając, że przyjazd czołowych sportowców radzieckich do Polski oczekiwany był z niecierpliwością przez szerokie rzesze mas pracujących. Gości powitali następnie amb. Lebiediew oraz przedstawiciele TPPR. W odpowiedzi, kierownik ekipy radzieckiej, p. Wasiliew, podziękował serdecznie za zaproszenie, zapewniając ,że sportowcy radzieccy postarają się zademonstrować w Polsce wysoką klasę sportową.

W godzinach wieczornych sportowcy radzieccy podejmowani byli w Ambasadzie ZSRR.

Program pobytu i występów gości radzieckich opracowany będzie w porozumieniu z G. U. K. F. w dniu dzisiejszym. Jak wiadomo pobyt zawodników radzieckich w Polsce ma trwać około dwóch tygodni.

Główny Urząd Kultury Fizycznej projektuje zatrzymanie zawodników radzieckich przez pierwszy tydzień w Warszawie, podczas gdy w pozostałym okresie swego pobytu startowaliby w innych ośrodkach kraju, ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków robotniczych.

Jak wiadomo Zarząd PZLA w związku z przyjazdem sportowców ZSRR powołał na obóz 14-dniowy na Bielanach 20 zawodników i 11 zawodniczek. Grupa ta będzie towarzyszyła zawodnikom radzieckim w ich tournee po Polsce.

Powołani zostali następujący zawodnicy: Łomowski, Adamczyk, Kuźmicki, Kiszka, Rutkowski, Stawczyk, Mach, Buhl, Puzio, Wideł, Kwapień; Nowak, Widerski, Kielas, Boniecki, Krzyżanowski. Zwoliński, Paprocki, Gburczyk, Masłowski, Hejducka, Moderówna, Gębolisówna, Brockówna, Dobrzańska, Stachowicz, Sinoradzka, Pankówna, Herdówna, Nowakowa i Bregulanka.

Wyzyskując start zawodników radzieckich, PZLA organizuje 14-dniowy kurs samokształcący dla trenerów i instruktorów, którzy będą obecni na wszystkich zawodach z udziałem lekkoatletów ZSRR. Na kurs powołano 19 osób.

AZS (Poznań) bije Samorządowca zdobywając tytuł mistrza w l. atletyce

POZNAŃ (tel. wł.). W Poznaniu odbyło się finałowe spotkanie o tytuł drużynowego mistrza Polski w lekkiej atletyce między drużyną Samorządowca (Warszawa) a AZS (Poznań). Zawody zakończyły się zwycięstwem AZS, który zdobył według tabeli fińskiej 18.494 punkty. Samorządowiec zyskał 13.806 punktów. Dobre wyniki uzyskali sprinterzy. Na 100 m Stawczyk (AZS) — 10,8 sekund, Rutkowski (AZS) — 10,9 sekund, Skałbania w biegu na 110 przez płotki uzyskał czas 16 sekund. Pozostałe wyniki nie wybiegały poza normalnie uzyskiwane.

Budapeszt — Wrocław 6:2

Gołaś zwycięża olimpijczyka Ferenca

WROCŁAW. — W Hali Ludowej odbył się międzynarodowy mecz zapaśniczy Budapeszt — Wrocław, zakończony zwycięstwem Węgrów 6:2. Wynik ten krzywdzi trochę gospodarzy, gdyż Jakubowicz miał walkę z Veresem wygraną. Zespół gości złożony był z zapaśników klubu kolejowego Elore, w którego barwach startuje słynny Ferenc, zdobywca brązowego medalu w Londynie oraz reprezentanci Węgier i Veres i Vitalis. Sensacją spotkania była porażka Ferenca, który walcząc w kategorii półśredniej został nieznacznie, lecz zasłużenie pokonany na punkty przez Gołasia. Wyniki walk:

w. musza: Bachmak (B) wygrywa zdecydowanie na punkty ze Szmajerem;

w. kogucia: Kuzbenda (B) w 14 m. łamie most Toboli, przygważdżając go do maty;

w. piórkowa: Cinego (B) kładzie na łopatki w 8 m. Kaucha;

w. lekka: Feres (B) niezasłużenie wygrywa na punkty z Jakubowiczem.

w. półśrednia: Gołaś odnosi jednogłośnie zwycięstwo na punkty z Ferencem (B);

w. średnia: Rejniak łamie w 11 m. most Scote (B) i kładzie go na łopatki;

w. półciężka: Sardi (B) przerzutem przez biodro pokonał w 8 m. Książkiewicza;

w. ciężka: Vitalis (B) pokonał na punkty Kryszmalskiego.

Widzów 5 tys.

Jednodniowa jazda konkursowa

Automobilklub Warszawski zakończył sezon

Na zakończenie sezonu automobilowego Automobilklub Warszawa zorganizował raid p.n. „Jednodniowa jazda konkursowa". Trasa raidu wynosiła 86 km. Start nastąpił na Okęciu. Trasa prowadziła przez Grójec, Górę Kalwarię, Skolimów, Jeziornę z metą w Wilanowie.

Raid obejmował próbę szybkości płaskiej na dystansie 0,5 km ze startu stojącego, próbę jazdy terenowej na dystansie 11 km, próbę zrywu i hamowania oraz próbę zręczności.

Na starcie stanęło 27 maszyn, raid ukończyło 25.

Wyniki raidu są następujące:

Kl. I — 1) Gajewski na DKW — 4 pkt. k.,

Kl. II — 1) Podkański na „Skodzie" — 3 pkt. k.,

Kl. III — 1) Perkowski „Lancia" — 2 pkt. k.,

Kl. IV — 1) Gebethner „Willys" — 8 pkt.

Najlepszy czas w szybkości płaskiej (0,5 km) ze startu stojącego uzyskał Sucharda na „Jaguarze" — 24,0 sek.

Najlepszy czas dnia w próbie zręczności miał Gebethner na „Willysie" — 39,0 sek.

W kilku zdaniach

Kraków wygrywa z Morawską Ostrawą. W rozegranym wczoraj międzymiastowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja Krakowa pokonała Morawską Ostrawę 2:1 (1.0).

Cieślikówna wygrywa w pięcioboju. Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu odbyły się mistrzostwa Polski w pięcioboju pań Startowały tylko 4 zawodniczki. Tytuł zdobyła Cieślikówna (ZZK Poznań) 2.515 pkt. przed wrocławianką Raczewską — 2.449 pkt.

Osiński — mistrzem Polski w maratonie. Wczoraj w Kielcach odbył się na trasie Kielce — Morawica — Chęciny — Kielce (42 km 195 m) bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Zwyciężył Osiński z HKS (Bydgoszcz) w czasie 2 godz. 50 m. 04,6

Mieloch zdobywa pas herbowy Wielkopolski. W rozegranym wczoraj na torze w Ławicy wyścigu motocyklowym o pas herbowy miast Wielkopolskich w biegu głównym zwycięstwo i tytuł zdobywcy pasa uzyskał Jerzy Mieloch (Lechia) uzyskując na dystansie 21 km czas 15 min. i 26 sekund.

Łódź gromi Poznań 14:2. W hali Wimy został rozegrany międzymiastowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacją Łodzi a ósemką Poznania. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy 14:2. Mecz stał na niskim poziomie. a specjalnie zawiedli: Ratajczak i Szymański z Poznania oraz Olejnik z Łodzi.

Łódź — Bratysława 3:5. Reprezentacyjna drużyna piłkarska Łodzi rozegrała w Bratysławie spotkanie z reprezentacją stolicy Słowacji. Zwycięstwo odniosła Bratysława 5:3.

„Warta" — „Lechia" 1:1 (0:0). — Na stadionie miejskim w Gdańsku odbył się towarzyski mecz piłkarski między poznańską „Wartą" i gdańską „Lechią". Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0). Bramki strzelili: dla „Warty" Jóżwiak, dla „Lechii" Kamizela.

Skład bokserów węgierskich na mecz z Polską

Węgierski Związek Bokserski ustalił już skład drużyny reprezentacyjnej, która spotka się dnia 16 bm. w Budapeszcie z reprezentacją Polski. Barw Węgier bronić będą (od wagi muszej do ciężkiej): Bednay, Horvath, Farkas, Buday, Bone I, Szalay, Kapcesci, Mihayi.

W drużynie węgierskiej brak jest dwóch mistrzów olimpijskich, Csika — w wadze koguciej i Papp'a — w wadze średniej, którzy wykazują ostatnio wybitny spadek formy.

Międzynarodowe spotkania piłkarskie

SZTOKHOLM. W międzypaństwowym spotkaniu piłki nożnej mistrz olimpijski Szwecja odniósł nikłe zwycięstwo z Danią 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Lietholm. Szwedzi wygrali jedynie dzięki temu, że Duńczycy po kontuzji prawego pomocnika grali w dziesiątkę.

ZURICH. W międzypaństwowym meczu piłki nożnej Szwajcaria zremisowała z Czechosłowacją 2:2 (1:0).

BELFAST. W międzypaństwowym spotkaniu piłki nożnej Anglia pokonała Irlandię 6:2 (1:0).